

## Ten walc (Take This Waltz) – Leonard Cohen

Dziesięć muz mieszka w Wiedniu cesarskim,  
Piją w knajpce, gdzie śmierć roni łzy  
W labiryncie świec tysiąc się pali  
Groby ptaków ukryte są w nim  
Arcydzieła nie mieszczą się w ramy  
I na strzępy je rwie mroźny wiatr  
Graj, aj, aj, aj  
To ten walc, to ten walc  
Walcz z tym walcem i szczękę mu złam  
\*\*\*

Tak Cię pragnę, tak pragnę, tak pragnę  
Brudny pokój, gazety sprzed lat,  
I podłoga co łąką się zdaje  
Dla miłości bezradnej jak ja  
Na pościeli, gdzie księżyc udaje,  
Że ma zawał, by wzbudzić mój żal  
Aj, aj, aj, aj  
To ten walc, to ten walc,  
Walcz z tym walcem, kręgosłup mu złam  
\*\*\*

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc  
Jego oddech to ból, alkohol i śmierć  
Wlecze za morze swój tren  
\*\*\*

Bal w Operze trwa w Wiedniu cesarskim  
Ach kobiety, ach wino, ach śpiew  
I speluny, gdzie pija skazani  
Kochankowie na bluesa i śmierć  
Pewna stara kobieta chce łzami  
Odmyć z kurzu na zdjęciu Twą twarz  
Aj, aj, aj, aj  
To ten walc, to ten walc  
Wybacz mu, on umiera od lat  
Dziwne miejsce pokazać Ci mogę  
Stary strych, gdzie zatrzymał się czas  
Jestem małą dziewczynką z lampionem

Do snu cygan na skrzypcach mi gra  
A marzenia bieleją od smutku  
Są jak owce, jak lilie, jak mgła  
Graj, aj, aj, aj  
To ten walc, to ten walc  
Walcz z tym walcem, zapomnieć mi daj  
\*\*\*

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc  
Jego oddech to ból, alkohol i śmierć  
Wlecze za morze swój tren  
\*\*\*

Z Tobą tańczyć chcę w Wiedniu Cesarskim  
Wabię Cię jak Syrena z dna mórz  
W butonierce masz pół dziki hiacynt  
Z półuśmiechem go biorę do ust  
A Ty mnie leciuteńko odrywasz  
Od parkietu, od zmysłów, od zła  
Graj, aj, aj, aj  
To ten walc, to ten walc,  
Walcz z tym walcem, bo przecież to ja



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych